MAREK KALAMON

ur. 1960; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda, wodociągi lubelskie, praca w wodociągach lubelskich, zużycie wody w mieście

Od zainteresowania poszczególnymi programami telewizyjnymi zależał rozbiór wody w mieście

Panowie na stacjach wodociągowych byli najbardziej chyba obeznanymi w popularności programów telewizyjnych, sportowych czy seriali. Ponieważ od zainteresowania poszczególnymi programami telewizyjnymi zależał oczywiście rozbiór wody w mieście. Pamiętam, że takim przebojem, który paraliżował ruch w mieście był serial „Niewolnica Izaura" - produkcja malała do granic możliwości, wszyscy zasiadali i śledzili losy Izaury. Jak się serial skończył - dopiero się zaczynało. Jak się wszyscy do kranów dorwali, to niewydolni byliśmy, nawet do pół godziny nie można było utrzymać ciśnienia wyjściowego, ponieważ takie były potężne rozbiory. Po prostu pompownie nie były wydolne, takich pompowni nikt nie buduje na takie rozbiory, bo to jest bezcelowe na parę godzin. Z takich sportowych, to jak były tutaj mistrzostwa Europy w Polsce i na Ukrainie, to też było widać - przed meczem rozbiory, ludzie tam ostatnie kawy, herbaty, toalety. Potem mecz, oczywiście rozbiory w dół. Czterdzieści pięć minut z zegarkiem w ręku - bum, rozbiory już lecą do góry, wszyscy toalety. Jeszcze jakieś tam kawki sobie na drugą połowę robili. Kończy się mecz - wszyscy toalety, picie, herbatki i tak dalej - już problem. Ale już teraz system jest bardziej wydolny i te spadki już nie są aż tak odczuwalne dla mieszkańców, że my jesteśmy w stanie szybciej na to zareagować. Po pierwsze są mniejsze rozbiory, to raz, a dwa - poprzez te urządzenia elektroniczne, które reagują błyskawicznie na spadki ciśnienia w sieci.

Data i miejsce nagrania	2018-04-12, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"